



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Podwieszony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRZEMUMERATY
 Dla miejscowych i kramolejczyków:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie „ 3.—
 Kwartalnie „ 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: **Częstochowa Al. 11. 24 88, telefona 24 04, skrytka pocztowa 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowski”.**
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-jej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano. Zakąpy bez zastrzeżenia nie przyjmują się.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie agencje.

CENA OBLÓZEK:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Reprezentantem
 „GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO” na **SOSNOWIEC**
 i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Gonca Częstochowskiego” na **ZAWERCIE**
 objęła księgarnia pani
Z. Nubickiej w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec
 Częstochowski” w **Rakowie** przyjmuje p. **Kolasiński**.

Reprezentacja i wyjątkowa sprzedaż na **Zagłębiu**
LIMFY OSPOWEJ
 (krowianki) i **Limfo-detrytu** w instytutu szczyplenia ospy Dr. T. Stępniewskiego w Warszawie, w aptece
Władysława Wasilewskiego,
 ulica Modrzewowska № 9 w Sosnowcu. 15—2

Kalendarzyk.

D. 2 Maja.

Smiona chrześcijańska: dziś Zygmunta Kr. Męcz., święto Znalezienie Krzyża Sw.

Smiona słowiańska: dziś Witymira, jętro Świętosława.

Wschód słońca godz. 4 m. 35, zachód godz. 7 m. 21.

Przybyło dnia: 7 godzin 12 minut.

Wiadomości historyczne: 1563. Pierwsza drukarnia w Moskwie. — 1688. Pokój w Akwizgranie. — 1757. Założenie szpitala św. Jana Bożego, przy ul. Bonifratskiej.

Dar 3 maja.

Odezwa Henryka Sienkiewicza.

„Uczcijmy pamięć konstytucji trzeciego maja!”

Uczcijmy ten wielki dzień odrodzenia, w którym naród, otrząsnąwszy się z grzechów, wiodących do upadku i zguby, stworzył sobie podstawy nowego życia—dzień reform stanowczych i głębokich, a przede nie podpisanymi krwią i łzami obywateli, nie przypieczętowanymi ni mordem, ni grabieżą, ni pożogą, ni zniszczeniem.

Przedwinnie — dzień dobrej woli — radosny dzień zgody, pojednania i miłości.

Rocznica jego stała się słusznym jednym z największych świąt narodowych, bo jakkolwiek zbrodniczym siłom wydało się, że stratały i wdeptały w ziemię żyty posiew narodowego czynu, plon jednak zroszedł.

I jakkolwiek ciemność złowroga przesłoniła następnie jego blask, wszakże nie zdołała go stłumić i zgasić.

Wielka reforma nie poszła na marne i nie zginęła, a dzięki jej i Polska nie zginęła; gdyż tylko ciało Polski zapadło w niewolę, natomiast odrodziła się dusza narodu i pozostała już odro-

dzona... a przeto pamięta ona ów dzień; przeto święci ów rocznicę z pokolenia w pokolenie, przeto, choć w niewoli, ucisku i wężstwie, błogosławi pamięć trzeciego maja.

I póki trwa w niej będzie miłość ojczyzny i pragnienie życia, póty go święcić i czcić nie przestanie!

A oto zbliża się to wielkie, narodo-wo święto. Jakże je w dzisiejszych czasach powszechnej rozterki i niepewności jutra uczcić należy?

Wiece, mowy, tłumne pochody, chorągwi-ane procesje, podobne są do fali, którą chwyłowy wicher spiętrza, ale która wygładza się następnie i usypia.

To nie jest dostateczny i nie jest dość godny sposób uczczenia drogiej rocznicy!

Najgodniejszym i najszlachetniejszym byłoby choć cicho, ale serdecznie i domowo czcić ofiarny.

Ponieważ zbrodni potrzeba ciemności, więc przez długie lata trzymano nasz lud jakby w podziemiu, z obawy, aby ujrzawszy światło, nie ujrzął zarazem wszelkich popełnionych nad jego ojczyznę niegodziwości; hamowano oświatę, by łatwiej wszczepić nienawiść i by łatwiej powąsniłony i ślepy naród przywieść do ostatecznego upadku i zniszczenia.

Pracować nad ludem, oświecać i uczyć, było występkiem, za który potworne prawa głazy karą i zemsta.

Ale przyszła wreszcie chwila, w której ludowi naszemu stało się wolno wyciągnąć ramiona do światła i nowego życia — więc choć na tym jasnym szlaku zła wola gromadzi jeszcze i spiętrza rozliczne przeszkody, jednak p wszechnego porwy żadna wroga siła nie zdoła już powstrzymać. Lud począł szukać światła i począł pytać, kto mu je dać jest mógł.

A naradził się do pomocy i stał się Polak Macierz Szkolną. Ona ma troszczyć się o duszę ludu, o jego wiarę, o jego uczucia, o jego moralność, o jego oświatę i uczynić go zdrowym i silnym fundamentem przyszości.

A więc, w imię i przez pamięć trzeciego maja, w imię tych wspomnień odrodzenia, zgody, pojednania i miłości—pojednajmy się dziś we wspólnej myśli, ofiarnej pomocy dla naszego ludu—i przyczynmy mu tego światła, którego pragnie tak gwałco.

Niech ta wielka i ukończona rocznica będzie odtań w całej ojczyźnie naszej zaraz rą i dniem P.lskiej Macierzy Szkolnej.

Niech każdy Polak, od starca do dziecka, od możnego magnata do najuboższego wyrob-nika złoży w tym dniu wedle swej możności jakąś ofiarę na ręce Macierzy—na polskie szkoły ludowe; niech w miastach, po wsiach, w każdej rodzinie zarówno mężczyzn jak kobiety wezmą udział w tem szlachetnym dziele, niech pospieszą choć z najdrobniejszymi datkami, a wówczas dzień trzeciego maja, który ślamię się zarazem dniem Macierzy, będzie podwój-ny światłem narodowem, bo i pamiętką prze-szłości i błogosławioną siębą na przyszłość.

A gdy to nastąpi,—ukoł nam serca pewność, że te ostatnie ciemne chmury, których tyle nagromadził nad naszymi głowami wiek ni-doli i niewoli, znikną nazawsze, a w swie-tle, które się uczyni

„brat pozna swego brata
 „I wejście nieśmiertelność, jako anioł w człowieka
 „I staniem ludem światła”.

Dnia trzeciego maja, dnia niezapomnianej konstytucji, dnia odrodzenia—szlachetniej i dro-roczyściej uczcić nie można.

Henryk Sienkiewicz.

Listy z Dumy.

Petersburg, 28 kwietnia 1907 r.
II/XII.

Posiedzenie z d. 16 kwietnia poświęcono wyłącznie interpelacjom. W trakcie interpela-cji, dotyczącej metody okrutnych znęcań, sto-sowanej w więzieniu rybskim, zabrał głos Szulgin i zapytał: **Wycy, którzy mówicie o śmierci, łusce i t. d. czy możecie mnie odpowiedzieć otwarcie i z ręką na sercu: zali nie ma kto z was bomby w kieszeni?**

Wywołało to straszny hałas. Wkrótce pu-tem złożono przewodniczącemu (a był nim nie Golowin, lecz wice-prezes Poznański) wniosek zastosowania względem mówcy art. 38 prawa o Dumie t. j. usunięcia Szulgina na jedno po-siedzenie. Szulgin tłumaczył się, że słowa, przezeń wypowiedziane, stawały się nie do członków Izby, lecz w ogóle do stronnictw re-wołucyjnych. Mimo to Duma ogromną więk-szością postanowiła usunąć nieprzyzwoitego mów-cę.

Odezwały się z tego powodu krytyki w pi-smach, dowodzące, że decyzja Dumy była nie-słuszna.

Co do mnie, byłbym innego zdania. Podobnego rodzaju zapytanie, skierowane do kolegów, nie byłoby tolerowane w żadnym parlamencie i wszędzie chyba zanie spałka-łoby analogiczna kara takiego posła.

Jest to przecież... prowokacja najgorszego gatunku, jest to posadzenie, że posel, a wła-sciwie cała grupa deputowanych gotowa jest usmiercić swoich kolegów.

W dodatku możnaby czyn Szulgina oce-nić łagodnie, gdyby wyrazy te wypowiedziane były w toku dyskusji przez wzburzonego mów-cę.

W danym razie nie podobnego nie było. Szulgin wszedł z premedytacją na trybunę, aby wypowiedzieć powyższe słowa, bo kilkun-astkowy tek jego myśli zmierzał właśnie do tej postrofy, którą wygłosił.

Nadmieniam, co nie jest bez znaczenia, że Koło polskie w osobie trzech swoich przed-stawicieli, a członków komisji parlamentarnej (pp. Konic, Parczewski i Stecki) podpisało wraz z innymi posłami, wniosek piśmienny o usu-nięcie Szulgina.

Polacy jeszcze w innej sprawie tegoż dnia wzięli udział. Oto rozpoznawano interpelację w sprawie nadużycia popełnionego przez genera-ła Herszelmana, general-gubernatora moskie-wskiego.

Interpelacja ta podpisana między innymi przez pp. Dmowskiego i Steckiego zawiera rzecz niesłychaną. Oto według słów Makla-łowa, który treść zapytania w sposób dowod-ny poparł, czterech włóścian spotkało w Mos-kwie policjanta pochodzącego z tej samej wsi. Wszyscy razem poszli do jakiegoś garkuchni, gdzie się popili. Po pewnym czasie stójkowy został się z swoimi towarzyszami, ci zaś pi-ani wyszli na ulicę i znowu natknęli się na swego znajomego i proponowali mu nową pi-jatkę. Policjant odmówił; rozpoczęła się bójka, w trakcie której jeden z włóścian podniósł z ziemi łopatę do zamiatania śniegu i uderzył stójkowego w głowę. Za tę bójkę zabrano wło-szcian do cyrkułu, a nazajutrz rano oznajmiono im, że są oddani pod sąd polowy. Jak wiado-mo jedyna kara w tym razie—to śmierć. Lecz członkowie sądu w poczuciu słusności skaza-li pudsądnych łagodnie, bo na terminowe cięż-kie roboty.

General-gubernator uznał cały ten wy-
 Przy zakupie
 Ruble por 2
 Zamówienie
 Kostjumy, Okry

HENRYK SZWARZ
 Kraków, ul. Grodzka 13.
 TELEFON 48. ROK ZAŁOŻENIA 1838.

Nowości
Wolny jedwabie
 na bluzki i suknie.

Kostjumy
Spółnica
Ruble por 2
Zamówienie
Kostjumy, Okry

ok
73
54
18
Suknie

za nielegalny i polecił zwołać nazajutrz nowy sąd polowy, który skazał wszystkich czterech włóścian na powieszenie. Wyrok wykonano.

Owóż całe to unieważnienie wyroku pierwszego sądu i wyznaczenie nowego, stanowi przekroczenie władzy.

Jaki będzie miała skutek cała interpelacja dotąd nie wiadomo, bo ministerjum służy termin miesięczny do odpowiedzi. A czy tak długo Duma żyć będzie?

Jest to pytania, które sobie zadają posłowie co najmniej. Zmora niepewności trapi wszystkich i obywateli nie może się przyczynić do produktywności pracy.

Porządek dzienny czwartkowy z d. 18 kwietnia zapowiadał zaowu rozprawy agrarne. Tegoż dnia ustalono, że przerwa w czasie świąt trwać będzie od środy wielkiego tygodnia aż do przewodniej niedzieli. Przez ten czas wszakże pracować mają komisje.

Nie będą przytaczali treści przemówień w sprawie rolnej. Są to stałe utarczki między prawymi z jednej strony, a kadetami i lewicą z drugiej. Zapewne zawierają się w nich bardzo interesujące dane, ale właściwie mówiąc należałoby to wszystko w komisji wypowiedzieć. A należałoby to wszystko w komisji wypowiedzieć. A należałoby to wszystko w komisji wypowiedzieć. A należałoby to wszystko w komisji wypowiedzieć.

Ale tu nie wszystko dzieje się tak, jak w zgromadzeniach prawodawczych Europy Zachodniej.

Na posiedzeniu Dumy z dnia 19 kwietnia miał być decydowany wniosek łączący się potępienia przestępstw politycznych.

Wniosek ten niezmiernie drażliwy, czego zaprzeczycie nie podobna, nawet niebezpieczny. To też większość złożona z kadetów, grupy pracy, polaków i mihometań pragnęła sprawę odłożyć na bardzo długo.

Przed nią na porządku dziennym znalazły się interpelacje co do znechania się w wizje Achacykiem na Syberji, co do delegacji generała Taubego do Baku wysłanego celem stłumienia bezrobocia, co do czynów ekspedycji karnej w jednej z wsi gub. kutańskich, gdzie ściągana ona karę administracyjną w ilości 45000 rubli.

Wszystkie te interpelacje dowodzące strasznych nadużyć, zostały przyjęte przed Dumą tj. postanowiono zwrócić się do ministerjum z żądaniem wyjaśnień.

Nie należy przy sposobności pominąć różnicy, jaka zachodzi między formą interpelacji w Europie i Rosji. W parlamentach europejskich każdy deputowany może interpelować ministra. W Rosji interpelacje, jak każdy wniosek, podpisać musi 40 posłów. Dumę odsyła ją do komisji, lub też dyskusję otwiera zaraz poczem dopiero zapasé musi uchwała ze strony Dumy, aby zażądać wyjaśnień od ministrów. Ten zaś ma prawo skorzystać z miesięcznej zwłoki i ledwie po jej upływie udzielić odpowiedzi.

Rzecz prosta. Ze cała ta procedura in wy maga ogromnie wiele czasu, prowadzi prawie trzykrotnych dyskusji. A potem się dzieją że Dumie każda sprawa tyle czasu zabiera.

We wszystkim tkwi pierwiastek biurokratyczny ten też krepawca musi pod każdym względem działalność Izby.

Gdy skończyły się interpelacje, zachodziła obawa, aby nie trzeba było przystąpić do obrad nad wnioskiem potępienia zabójstw politycznych.

Na wniosek jednak Kuźmina-Karawajewa odroczonego go, a całą pozostałą część posiedzenia poświęcono sprawie wyborów w gub. tambowskiej.

Oddział Izby, który się ich sprawdzeniem zajmował zaproponował skasowanie wyborów. Mimo to Duma wybory zatwierdziła.

Przed zamknięciem sesji prezes odczytał odczyt komisji budżetowej stwierdzając, że ministerjum odmawia nadesłania protokołów posiedzeń komisji mieszanych rozmaitych władz które projekty poszczególnych budżetów przygotowywały.

Znowu utrudnienie w pracy a prezes ministrów zapowiadał, że rząd pomagać będzie Dumie.

Obiecanka—cacanka i t. d. Sesja z d. 22 kwietnia znowu przeznaczona była na sprawę agrarną. Wogóle też nie zajmujące nie czyniła. Natomiast prawica podniosła sprawę wyznaczenia terminu starożytności w przedmiocie zabójstw politycznych. Chciała ona, w imię we wtorek, lecz większość zapomniała krótko temu. Tylko socjal-demokraci i czeladnicy socjal-rewolucjonści głosowali

za wnioskiem Prawicy oczywiście nie w celu poparcia jej propozycji.

Posiedzenie z d. 23 kwietnia zajęto sprawą znechania w Rydze i innych miastach gubernii nadbałtyckiej. Były to rozprawy nad wnioskiem komisji, przyobytym dla skierowania zapytania do ministrów.

Obecni w Dumie wice-minister Makarow oraz wice-minister sprawiedliwości Lucez udzielił natychmiast wyjaśnień. Pierwszy przyznał fakt znechania. Drugi zaś oświadczył, że nieprawdopodobne są przypuszczenia, jakoby prokuratura nie spełniała swoich obowiązków.

Mimo otrzymanych odpowiedzi, referent komisji Pergament słusznie zaznaczył, iż skoro ministrowie co do wszystkich faktów wyjaśnień nie złożyli, to należy wystosować formalną interpelację.

Dotąd dyskusji nad całą sprawą nie ukończono.

Posiedzenie z d. 23 kwietnia będzie dla nas polaków pamiętelnem. Jak wiecie w dniu tym złożono wniosek autonomiczny podpisany przez 46 posłów t. j. wszystkich członków Koła Polskiego oraz Koła Litwy i Rusi.

Składa się on z projektu ustawy oraz z rutywów. Jaki będzie los całego projektu, nie wiadomo.

W każdym razie polacy dobrze uczynili, iż podjęli pierwszy, niezbędny w tej sprawie krok.

A zaraz na wstępie pomógł polakom Puryszkiewicz. Oto gdy prezes zakomunikował o złożeniu wniosku, Puryszkiewicz zawał, że Dumie nie wolno się tem zajmować i że polacy pragną chyba wskrzesić czasy Katarzyny Wielkiej i t. d.

Krzyk i hałas oburzenia ze strony większości był odpowiedzią na słowa tego, istinno ruskiego człowieka? A nadto przewodniczący (vice-prezes Poznański) przywołał go do porządku, bo zamiast mówić w sprawie formalnej, rozpoczął dyskusję merytoryczną.

Na zakończenie prawdziwa historyjka, nie pozbawiona znaczenia. Oto jednego z naszych posłów należących do P. P. P. zagadując po posiedzeniu posel-włóścianin: Po co Puryszkiewicz się tak gniewa, —zawał—przecież to projekt ministerjalny. Bodaiby Rosja posiadała ministerjum, któreby zrozumiało, że nie tylko interes polski, lecz i interes państwa wymaga nadania Królestwu autonomii.

X. Y. Z.

Święto Macierzy.

W kołach Macierzy wro praca...

Wszędzie czynione są zabiegi, aby Dar Narodowy, który po raz pierwszy od lat wielu ma być u nas jawnym dowodem miłości Ojczyzny, wyraził się jaknajwspanialszej.

I nie wątpimy, że będzie to dar wielki, bo jesteśmy pewni, że każdy, kogokolwiek obchodzi sprawę ojcyste, będzie się starał złożyć grzesz ofiarny.

Składamy go na ołtarzu oświaty, tej największej u nas dzisiaj potrzeby, której zaspokojenie jest jedną ze soraw najpilniejszych.

Jednocześnie z ofiarą na cel, który bezpośrednio korzyści Ojczyźnie naszej przyniesie, dajemy wyraz czci, jaką otaczamy wielką w historii naszej datę. Dar narodowy łączymy z rocznicą wielkiego aktu w Polsce: Konstytucji Trzeciego Maja.

Wspaniałe to połączenie!

I dlatego nie dziwny się, ani tej obojętnej pracy w kołach, ani zapałowi, z jakim przyjęto projekt gromadzenia funduszu na Dar Narodowy.

Jest to obowiązek, do którego poczuwać się winien każdy polak.

Koło Macierzy w Częstochowie rozesełło przeszło 1000 listów z kartami pamiątkowymi i składkowymi, nie czyniąc różnicy co do wyznania i grup politycznych. Oczywiście dlatego w takiej zaledwie ilości, gdyż nie wyrażono w większej. Kto przecież karty nie otrzymał, może składkę złożyć u osoby, która kartę otrzymała, lub może złożyć ofiarę w redakcji naszego pisma.

Słyszeliśmy, że w d. 3 maja wygłosi w Częstochowie odczyt p. Małkowski p. t. „Konstytucja 3 maja 1791 r.

Jak donosi „Kur. warsz.“, zarząd główny polskiej Macierzy szkolnej zwrócił się do general-gubernatora o wydanie starożytnego polecenia podwładnym sobie władzom, aby w dniu Macierzy nie czyniły przeszkód przy zbieraniu funduszy na pożyteczną instytucję oświatową.

Prośbę przyjęto przychylnie.

NOWINY.

Ogólne.

Uroczystość św. Stanisława Biskupa. Wiadomość naszą o obchodzie uroczystości św. Stanisława Biskupa z 8 maja w diecezji kujawsko-kaliskiej, czyli i u nas, musimy uzupełnić, mianowicie, że będzie dzień ten obchodzony święcie, ale tylko w kościołach, czyli będzie świętem kościelnym, które nie wstrzyma je od pracy i zajęć.

Rozkład jazdy. Z d. 1 b. m. wprowadzono został nowy letni rozkład jazdy na kolejach tutejszych.

Wagony bezpośrednie. Z d. 1 maja pomiędzy Warszawą a Trzebiną zaczęły kursować w obie strony przy pociągach pospiesznych № 5 i 6 wagony bezpośrednie, t. j. bez przesiadania się na stacjach pomiędzy temi dwoma punktami.

Częstochowa.

Święto robotnicze. Dzień wczorajszy, przeszedł w naszym mieście bardzo spokojnie, choć nie obyło się bez aresztowań, których, jak nam komunikują, dokonano sporo.

Wszystkie fabryki, prócz trzech obchodzili święto 1-go maja wstrzymaniem się od pracy; nie pracowano też w większości warsztatów rzemieślniczych.

Z rana ro kilku młodzieńców obchodzili sklepy, żądając ich zamknięcia; niektórzy właściciele ulegali tym żądaniom, wszelako wkrótce potem na żądanie policji sklepy otwierano.

Patrole wojskowe krążyły po całym mieście bardzo licznie.

Z pism warszawskich żądać wczoraj nie nadeszło, prócz „Głosa porannego“.

Pismo nasze wczoraj nie wyszło. W Sosnowcu wyszedł „Kurjer Zagłębia“. Z poczty. Jesteśmy przeszeni o zaznaczenie, że z powodu świąt wielkanocnych prawosławnych w piątek, sobotę i poniedziałek, poczta będzie czynna tylko do 10 rano, w niedzielę zaś zupełnie będzie zamknięta. Czynny będzie tylko telegraf.

Zmiany w duchowieństwie. Wikariusz parafii Poczesa, ks. Jan Ośmielak przeniesiony został na takie stanowisko do parafii Działów. pow. Jaskiego.

Administrator parafii Danków, ks. Leopold Paszkowski uwolniony został od obowiązków, na jego zaś miejsce mianowany został ks. Stanisław Kasinski, administrator par. Wilkowo.

Wikariusz parafii Przyrów ks. Emmanuel Chadaś mianowany został na takie stanowisko do parafii Truskolasy na miejsce ks. E. Gruszczynskiego.

Ofiara na straż. W wykazie ofiar umieszczonym we wtorkowym numerze naszego pisma, a poczynionych przez Towarzystwo Kredytowe m. Częstochowy opuszczono ofiarę na straż ognia ochotniczą w kwocie 300 rb.

Pożar. Onegdaj o godz. 9 i pół wieczorem powstał pożar w nieruchomości p. Szewczyka, na ul. Słodowskiej. Ogień strawił domek murowany, parterowy, —przy pożarze czynną była straż miejscowa ochotnicza.

Kontrabanda. Około wsi Jeziorno, gm. Węglowice zatrzymano kontrabandę; wartości 227 rb.

Zatrzymani zostali na Komorze Herbskiej podczas potajemnego przejścia granicy Władysław Czaplicki, miesz. wsi Zabki—Kościelne, gm. Obrzy, pow. pułtuskiego, — Andrzej Jan Huc, miesz. wsi i gm. Mołojny, pow. warszawskiego i Józefa Marłoga, miesz. wsi Mała wieś, gm. Koziebrody, pow. sierpeckiego.

Aresztowano Dawida Zytana, mieszkańca gm. Szczekociny, pow. Wągrowskiego, Henryka Edelista, miesz. Częstochowy i Ludwika Hozeła, miesz. gm. Działów, pow. częstochowskiego, — pierwszych dwóch dla sprzążenia osobistości, trzeciego zaś za pijanostwo.

Skutki pijanostwa. W dniu 23 b. m. o godz. 5 po południu na ul. św. Barbary № 56 do sklepu spożywczego Błimy Borzykowskiej wszedł w stanie nietrzeźwym Piotr Woźniak i począł się awanturować, rozbił szklane naczynie z cukierkami i pochwylił około 5 rb. W. aresztowano.

Kradzież. W nocy z 27 na 28 b. m. na ul. Kościelnej № 7 z zamkniętej szopy Sieweryna Kaberskiego za pomocą wyłamania drzwi uprowadzono bydło, wartości 38 rb. 93 kop.

Pożar. W d. 25 b. m. o godz. 6 po poł. wsi Słoczy gm. Przystajni powstał pożar w nieruchomości Pawła Ródkocho i strawił dom mieszkalny oraz spichlerz.

Sprawa „Naprzód“. Sprawa o obrzęd p. Mikulskiego, adwokata z Zawiercia i innych, przez „Naprzód“ krakowski, rozpatrywana była

w drodze apelacyjnej przez trybunał najwyższy w Wiedniu w dniu 26 b. m. Trybunał zatwierdził wyrok sądu przysięgłych, którym redaktor „Naprzodu” Kaczanowski skazany został na 5 miesięcy więzienia.

Dąbrowa.

Dzień 1 maja. Fabryki i kopalnie z racji 1 maja stoją. Świątuję fabryka Fitzner i Gampfer, Huta Bankowa, kopalnia „Paryż” w części Huta Cynkowa i inne pomniejszych firm. Na Hucie Cynkowej, na najwyższym kominie wywieszono sztandar. Ponieważ zdjęcie sztandaru okazało się niemożliwe, wydano więc krzykiem rozkaz strzelania do niego.

„Pracownicy igły”. W Zagłębiu utworzony został oddział związku p. n. „Pracownicy igły”, którego zarząd znajduje się w Warszawie.

Sosnowiec

Dzień 1 maja. Od rana po większej części sklepy pozamykane; tu i owdzie otwarte większe sklepy zostały zamknięte przed godziną 10, tak że przed południem ruch handlowy zamarł.

Nawet restauracje na żądanie obchodzących ludzi partyjnych z wolności obsługujących i lokale zostały zamknięte.

Jedynie cukiernie i kawiarnie stały otworem.

Po biurach i bankach pracę przzerwano. W fabrykach i kopalniach w większej części strajkowano; pracy nie przzerwano we fabryce Huczynskiego, obstawionej wojskiem i we fabryce Dietla.

Po południu, po gwizdaku, kiedy pracownicy szli do trykotarni Szena na Ostrej Górze, wstrzymali je robotnicy, wzbraniając wejścia do fabryki. Na to wypadli rozmieszczeni we fabryce kozacy i puscili się w pogoń za robotnikami, bijąc nahałkami kogo dopadli.

O godzinie 9 i pół około domu Piszla pokazał się pierwszy sztandar. Przechodzący patrol sztandar usunął.

W godzinę później na ul. Głównej, około Targowej, zawisł na drutach telegraficznych drugi sztandar. Wojsko go usunęło.

Na werku miłowickim powiewały od samego rana dwa sztandary, pepesowski i esdecki, podobnie i na kopalni Renard, na Hucie Bankowej wysoko zatknięte były chorągwie socjalistyczne.

W mieście w różnych stronach pojawiały się i znikały czerwone tandary.

O około godziny 6 wieczorem na ul. Modrzewskiej zawieszono na drutach telefonicznych, na szrokość ulicy sztandar ogromnych rozmiarów.

Na Starym Sosnowcu pomiędzy ul. Nową a przejazd Katowickim odbyła się demonstracja, trwająca od godziny 3 i pół do 4. Pojawili się sztandary jeden S. S. a cztery S. D. Dwóch esdeków wygłosiło mowy. Udział w demonstracji wzięło około 400 ludzi. Rozrzucano mce i proklamacje.

W mieście od samego rana uwidniał się ruch świąteczny.

Po ulicach uwijają się liczne patrole kozackie.

Na Ostrej Górze policja, podzieliwszy się na trzy partie, dokonywała rewizji wszystkich przechodniów.

Będzin. Od samego rana wszystkie sklepy pozamykane. W różnych stronach miasta powiewiają czerwone sztandary. Demonstracji żadnych nie było.

Strajk. Rozpoczął się strajk na tle ekonomicznym w odlewni kotłów pod firmą: „Szarluga, Kubalka i Kulik”

Do Saksonji. W tych dniach przywieziono do fabryki Schöna na Sroduli 30 kobiet z gubernji kieleckiej, które następnie majster p. Kosmara wywoził do Saksonji, do filji tejże fabryki.

Letni rozkład jazdy. Po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy na kolei nadwalskiej, pociągi z Sosnowca Ndw. o d c h o d z a: № 58 o godz. 7 m. 29 rano i № 61 o godz. 5 m. 43 po południu; a p r z y c h o d z a: № 65 o godz. 6 m. 10 rano, № 69 o godz. 2 m. 27 po południu i № 57 o g o d z i n i e 9 minut 23 wieczorem.

Zabójstwo. W przedziale przed południem zabity został w drodze świątecznej, młodszy strażnik Klemens Hubiczek. Kula go dosięgła w chwili, gdy wysiadał przed kociem z powozu, którym przyjechał na ślub. Zabójstwa dokonano na tle zemsty osobistej. Zabity liczył 28 lat.

Napad na kasę kolejową.

Sosnowiec, 30 kwietnia.

Dzisiaj o godzinie w pół do 12-iej dokonano kilku bandytów niezwykle śmiało na-

padu na biuro ekspedycyjne, na stacji towarowej Pogoni.

W kilka minut po przyniesieniu pieniędzy przeznaczonych na wypłatę pensji urzędnikom, weszło do ekspedycji dwóch bandytów jeden zamaskowany, a drugi z przysięganymi wąsami, i wyciągnawszy rewolwery rozkazali urzędnikom powstać i wnieść ręce do góry. Następnie podczas gdy zamaskowany bandyta wybierał z kasy pieniądze, drugi pod groźbą rewolwera trzymał wszystkich urzędników w szachu, a trzeci stał przed drzwiami, pilnując wejścia. Zabrawszy z kasy wszystkie pieniądze, bandyci bezkarnie zbiegli.

O napadzie zawiadomili natychmiast dyrekcję kolejową ekspedytor p. Tadeusz Szyller.

Po sprawdzeniu ksiąg okazało się, że bandyci zabrali pensję urzędników etatowych w sumie rb. 1228, k. 05, przeznaczoną na wypłatę dla jednego zwrotnego 10 rubli i znajdującej się w kasie pieniędzy w sumie rb. 387,01, czyli razem rubli 1,600 Kop 6.

O ile pod zabraniem ocenić było możliwie, warty trzej napastnicy byli w wieku lat około dwudziestu.

Duma Państwowa.

(Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Dnia 30 kwietnia.

Po omówieniu projektu prawa o kontyngencie rekrutów w r. 1907, co odbywało się na posiedzeniu tajnem, przyjęto jednomyślnie formułę wejścia do porządku dziennego.

Wstrzymali się od głosowania socjalni demokraci.

Następnie po dyskusji uchwalono: 1) wyznaczyć z budżetu państwowego 6 milionów rubli na potrzeby ludności w guberniach, dotkniętych nieurodzajem; 2) upoważnić do rozporządzania powyższą sumą centralny komitet pomocy żywnościowej i lekarskiej (sprzeciwiali się temu socjaldemokraci, żądając, aby fundusz żywnościowy powierzono organizacjom); 3) przyjąć wniosek co do nadania ministrowi skarbu prawa powiększenia kapitału żywnościowego.

Wnieiono następnie projekty interpelacji: w kwestji kolonizowania Syberji; zniesienia sądów polowych; represji, stosowanych względem związków zawodowych, przez gubernatora petersburskiego.

Duma, pomimo oporu prawnicy, uchwaliła przyjąć projekt prawa o zniesieniu sądów polowych.

Nadmienić tu wypada, że prawo to w d. 5 maja upada samo przez się.

Sprawy zatwierdzenia etatów biura Dumy nie roztrzygnięto dla braku kompletu członków.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek przewodni.

Ag. petersb. komunikuje, że według wiadomości otrzymanych przez nią z zupełnego wiarogodnego źródła na posiedzeniu tajnem w d. 29 b. m. przy rozpoznawaniu przez Dumę projektu prawa o liczbę rekrutów, mających być powołanych w r. b., członków Dumy, Zurabow, wyraził się obraźliwie względem armji rosyjskiej.

Kiedy mu prez s przerwał, Zurabow wyrażenia swe powtórzył jeszcze w ostrzejszej formie, wskutek czego obecni w Dumie ministrowie uznali za niemożliwe pozostać na posiedzeniu i opuścili salę.

Ponieważ dokonana po tem przez prezesa Dumy Zurabowi uwaga i pozbawienie go głosu nie mogło być uznane za dostateczne, więc po rozmowie ze Stolypinem, którego Golowin odwiedził tego samego wieczoru, nazajutrz prezes Dumy udał się o godz. 8 i pół do ministra wojny i wyraził głęboki żal, z powodu przykrego wypadku, a następnie po ukończeniu w Dumie rozpraw, dotyczących kontyngensu rekrutów, Golowin wypowiedział następującą deklarację:

„Wczoraj byliśmy świadkami smutnego zajścia w Dumie państwowej. Względem naszej mejnej armji wypowiedziano tu opinie, która, oczywiście, powinna być uznana dla niej za obraźliwą. Uważam, że armja nasza zawsze odznaczała się wysoką dyscypliną i niezachwianem oddaniem się względem Ojczyzny i Zwierzchniczego swego Wodza. Takie zalety armji uznane zostały przez wszystkich i oczywiście zasługują tylko na pochwałę i szacunek. I widocznie, że Duma państwowa niewątpliwie protestuje przeciwko tym wyrażeniom względem armji rosyjskiej, które wypowiedziano tu przez jednego z członków Dumy”.

Słowa prezesa pokryto szumem oklaskami.

Koło polskie wniósło interpelacje: w sprawie stanu wojennego w Polsce, pogromu w Siedlcach i w Łowiu.

Na posiedzeniu tajnem w imieniu Koła polskiego w Dumie poseł Konic.

Wczoraj o godz. 11 i pół Stolypin wezwał do siebie prezesa Golowina, okazało się bowiem, że kontroler państwowy Szwanebach złożył w Carskim Siole raport bardzo tendencyjny i szkodliwy dla Dumy. Na razie Stolypin osądził, że przedmiotowym jest Golowin, i że przedmiotowy powinien być zastępować względem Zurabowa art. 38 regulaminu, tak samo, jak względem Puriszkiewicza i Szulgina. Golowin wyjaśnił, że nie mógł tego uczynić, gdyż po powstrzymaniu się polaków od głosowania nie rozporządzał większością głosów.

Następnie Golowin przedstawił Stolypinowi stenogram mowy Zurabowa i zwrócił uwagę, że mowa nie jest tak bardzo straszna, jak mniema Szwanebach. Stolypin uznał zachowanie się Golowina za usprawiedliwione.

Powszechnie mniemają, że zajście należy uważać za zakończone.

„Rus” stwierdza, że losy Dumy są obecnie w rękach postów polskich.

Wczoraj rozdano posłom wydrukowany projekt autonomji Królestwa Polskiego. Posłowie w wydrukowaniu projektu tłumaczy się tem, że Koło Polskie pragnie, aby posłowie mogli poznać projekt dokładnie podczas ferji świątecznych.

Projekt rządowy w sprawie kontyngensu rekrutów Duma przyjęła 193 głosami przeciwko 123.

Telegramy.

Charków, 1 TAP. Na stacji Jurycino poidr. żel. napadło kilku napastników na artele. szczyka, konwojowanego przez 5 robotników. Artelszczyk został zabity, 2 robotnicy ranni, pochwycono 3,000 rb.

Smoleńsk, 30 TAP. 7 uzbrojonych napastników wtargnęło do kantoru domu bankierskiego Zeltina, przerwali druty telegraficzne, nakazali pracownikom i publiczności podnieść ręce do góry, poczem zabrawszy z kasy 1,500 rb., papiery procentowe oraz przedmioty wartościowe, zbiegli.

Przyż, 1 TAP. Posel gwatemalski otrzymał depeszę o wybuchu bomby podczas przejazdu prezydenta republiki. Prezydent ocalał. Ranieni generał Oreljan i stanget prezydenta.

Wybuch wulkanu.

Mesyne, 30 kwietnia. Oeogdaj przed ludnością o godz. 9 1/2, nastąpił silny wybuch wulkanu na wyspie Stromboli. Wybuchowi towarzyszyły gwałtowne detonacje, które wśród ludności ogromny strach wywołały. Przez czas mniejszej pięć minut wyrzucił wulkan kamienie żarzące się, od których zajął się winnice, wokół krateru leżące. Kilka domów i kościół są uszkodzone. Dwoje dzieci lekko rannych.

Mesyne, 30 kwietnia. Wybuchy na wyspie Stromboli wciąż trwają. Z powodu gęstej mgły telegraf optyczny słabo funkcjonuje. Winnice w okolicy wulkanu są zniszczone. Szczegółów brak. Policja i inżynierja wyjechała z pomocą dla mieszkańców nawiedzanej wyspy.

Cała wyspa okryta mgłą z pyłu wulkanicznego.

Mieszkańcy wioski Kalabrij są bardzo zaniepokojeni.

Od kilku dni panują niesłychane upały.

Proces w Pile.

Pila, 1 Tel. wls. W procesie przeciwko p. Marciniowi Biedermanowi i jego agentowi von Riesenowi, oskarżonym o podstęp przy kupowaniu majątków od Niemca, zapadł dz 5 wyrok. Prokurator domagał się 6 miesięcy więzienia dla Biedermana a 4 dla Riesena, motywując to, że czyn ich był szkodliwy pod względem politycznym. Sąd jednak obu uniewinnił.

Z ostatniej chwili.

D. 1 b. m. w Wilnie do mieszkania Isserlina przy ul. Spaskiej wtargnęli rabusie i rzucili bombę z lontem. Nastąpił wybuch. Rzbił okna i drzwi. Raucenie bomby spowodowała odmowa wydania pieniędzy.

W Łodzi 1 maja podczas pogrzebu socjalisty, na ul. Srebrzyńskiej zanderani przystąpił do rewizji uczestników orszaku, z którego zaczęło uciekać 8 ludzi. Dnia zakamit straty i jednego z uciekających, szewca, zabito.

Ruble w Berlinie.

Dzień 1 maja 2425

Biuro Inżyniersko-Budowlane St. FUTASEWICZ

Sosnowiec ul. Starsosnowiecka № 62.

WYKONYWA: Projekty architektoniczno-budowlane, studia i projekty dróg zwykłych i żelaznych, konstrukcje cementowo-żelazne, wodociągi i kanalizacje, ogrzewania centralne, wentylacje, drenowania i nawadniania pól. Dozór techniczny, prowadzenie robót, jako też sporządzanie i sprawdzanie rachunków budowlanych. 238-10-1

W Czwartek dnia 2 Maja, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Pietra Wnorowskiego

B. PREZYDENTA M. CZĘSTOCHOWY.

Odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, o godzinie 10 rano, na które pozostała żona zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych.

Do sprzedania

ZARAZ

z powodu wyjazdu: fortepian wiedeński czarny krótki, biały metalowy, kredensy masiwy machoniowe, szafa do rzeczy, stół dębowy rozkładany, łóżka, garnitur mebli wyściełany, krzesła wiedeńskie, maszyna do szycia Singera, stolik do kart, szklono, różne domowe sprzęty i wiele drobnych przedmiotów. II Aleja № 30, parter—od godz. 9 do 1 i od 8 do 7. 236 3-1

Od dnia 15 kwietnia codziennie świeże

PIECZYWO

o godz. 3-jej po południu poleca piekarnia pod teatrem Marcelego Chmielewskiego. Filij: II Aleja 88. Dojazd 13 i III Aleja 52. 165

ZEGARKI



Polecamy
Zegarki „OMEGA”
które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem
na Sosnowiec i okolice
jest
J. Fürstenberg
który ma bogato zaopatrzone sklepy w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy
Modrzejewskiej. 83-

Zegarki „Omega”

Rada Banku Handlowego w Warszawie

w zastosowaniu się do §§ 52 i 53 Ustawy, zwołuje niniejszem trzydzieste szóste, Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów w dniu 1 (14) Maja r. b., o godzinie drugiej po południu w gmachu Banku odbyć się mające. Pod decyzję tego Zebrania poddane będzie:

- Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1936 i tudzież rozdział zysków i ustanowienie dywidendy.
- Wybór Członków Rady oraz Deputatów w miejsce wychodzących.

Każdy Akcjonariusz pragnący uczestniczyć w tem Zebraniu, winien złożyć swe akcje najpóźniej w dniu 24 Kwietnia (7 Maja) r. b. do godziny 2 po południu w kasie Banku Handlowego w Warszawie, lub w kasach Oddziałów tegoż Banku w Petersburgu, Łodzi, Sosnowicach, Częstochowie, Lublinie i Kaliszu albo też w kasie Banku Handlowego Środkowych Niemiec w Berlinie.

Zamiast akcji mogą być przedstawione świadectwa lub kwity na akcje złożone do depozytu albo zastawione w rządowych, lub mających zatwierdzone przez Rząd ustawy Instytucjach Kredytowych, w których to kwitach i świadectwach powinny być podane numery akcji.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku Handlowego w Warszawie na trzy dni przed terminem Zebrania.

Hotel VICTORIA

POLECA

numery od 80 kop. do rb. 2.50 z pościelą, usługą i oświetleniem.
Na miejscu Restauracja, Kąpiele, Prysznic.

172 10-2

SKŁAD ŻELAZA 271

S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,
ul. Grundmanna 1-1,

Polecam

Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i kuchenne. dla fabryk mosiężne.
Wyroby stalowe (Solingen) Rzemieślnicze narzędzia.

Polecam najnowszy i najtrwalszy materiał do pokrycia dachów, tekturą

„ANDURO”

jak również najlepsze i najnowsze
JEDNOLITE PODŁOGI z masy

„LAPIDIT”

Przyjmuję wszelkie roboty asfaltowe, pokrycia dachów tekturą smołowcową, cegłą i szyfrem.

Karol Rudzki—Katowice.

ADRES: Sosnowiec—Skrzynka pocztowa 159.

228-3-2

SPRZEDAM

dom murowany z cegły, jednopiętrowy frontowy z taką oficyną. Frontu na 2 ulice łokci 140.

Sprzedam plac przy fabryce, narożny na 2 ulice.

Sprzedam plac wapienny na Zawedziu. Posiadać gotówki 12000 rb. może nabyć ten interes, lub też jako zamianę na majątek ziemski, lub dom bez długu. Można każdą rzecz oddzielnie nabyć. Wiadomość w Redakcji. 230-1-1

Do Argentyny

wygodnie, bezpiecznie, szybko najtańszej okrętami z wysmienitem urządzeniem w 3 ej klasie

Przewozi

8-go dnia miesiąca z Amsterdamu do Buenos-Ayres

Południowo-Amerykańska linja

w Amsterdamie w Holandji. apytanie, na które daje się odwrętna i bezpłatna odpowiedź w każdym języku adresować: ZUID AMERIKA SYN, Amsterdam, Holland.

Tanisz i posilni, od owsa i otrąb
PASA POSILNA dla krów i koni „DERBY”
Wyłącznie sprzedaje w składzie aptecznym
B. WARESKIEGO, ulica Wieluńska

Grobne ogłoszenia:

Podczas pożaru domu Srów Rejchera w Częstochowie zginęło 3 weksle, dwa po 200 rb. jedna na 300 rb. in blanco z podpisem Markusa Wieniera. Ostrzega się przed nabyciem. 281

Zaginął paszport wydany przez Wójta gm. Mykanów, na imię Józefy Grzaby. Znalazca złoży w magistracie. 232-1-1

Kawalerski pokój umeblowany do wynajęcia. Dojazd № 17. Wiadomość u stróża. 233-3-1

Buldok do sprzedania. Wiadomość u Reprezentanta „Gońca Częst.” Hotel Warsz. № 5, lub Polna № 8 w sklepie spożywczym. 237 8-1

Poszukuje posady biurowej władam językami: polskim, rosyjskim i niemieckim. Oferty R. K. w Redakcji.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa 77 vis-à-vis Zapalczarni. 235-2-1

Fluid” od reumatyzmu 60 kop., „Verol” na włosy 75 kop., „Skabin” od świerzby 50 kop. Apteka pod Jaana Górą. 192

Zakład stusarsko mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także reparacje i malowanie. Zarządający: Kurasiewicz, Częstochowa, Teatrna 8, Cyklodrom. 43-180

